



Posłaniec św. Brunona

Nr 243

30 października 2016

Gazetka parafii p.w. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu w Łomży

Halloween – poważne zagrożenie duchowe

Halloween czy tradycja Wszystkich Świętych

Nazwa „Halloween” pochodzi od angielskiego określenia All-Hallow, czyli „w przeddzień Wszystkich Świętych”. Dwa i pół tysiąca lat temu tereny dzisiejszej Anglii, Irlandii, Szkocji, Walii a także północnej Francji zamieszkiwały plemiona Celtów. Mieli oni swoich okultystycznych kapłanów, którzy oprócz sprawowania funkcji duchownych, byli lekarzami i sędziami. Zajmowali się obserwacją gwiazd oraz uprawianiem magii. 31 października obchodzili oni największe w roku święto ku czci boga śmierci – Samhaina. Celtowie wierzyli, że noc 31 października na 1 listopada jest porą magiczną. Wieczorem kończyło się bowiem lato i stary rok, a zima i nowy rok zaczynają się dopiero o świcie.

Dwanaście nocnych godzin nie należy więc ani do lata, ani do zimy, są niczyje. Ulega również zatarciu granica pomiędzy żywymi a zmarłymi. Nic nie oddziela świata ziemskiego od zaświatów. Jest to noc, kiedy ziemię odwiedzają upiory, a złe istoty straszą ludzi.

UWAGA!

Tę pogańską tradycję zawłaszczają sataniści, którzy noc Halloween (z 31 października na 1 listopada) łączą z „czarnymi mszami” i orgiami seksualnymi, związanymi z demonicznym kultem. Większość grup satanistycznych obchodzi swoje święta, które zbliżone są do świąt obchodzonych w Kościele katolickim. Ich przebieg uzależniony jest od natury danego święta. Data święta może się zmienić w zależności od danego zgromadzenia satanistów, ale prawie każde spełnia jakiś rodzaj rytualnych ceremonii pomiędzy 29 października a 2 listopada. Satanistyczny kalendarz rytualny (który jest zaprzeczeniem i odwróceniem świąt katolickich) mówi w tym czasie o rytuale krwi (rytualne zabójstwo człowieka, którego składa się w ofierze szatanowi – przyp. o. Piotr) i rytuale seksualnym. (zob. ks. Jeffrey J. Steffon, Satanizm jako ucieczka w absurd, str. 128-129).

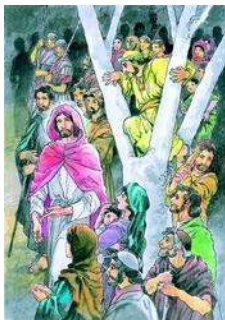
Aby w pełni zrozumieć znaczenie Halloween, musimy sięgnąć do historii. Większość tradycyjnych przebrań Halloween’owych to reminiscencja obrzędów druidycznego nowego roku. Druidowie byli magami, lekarzami, kapłanami starożytnego kultu natury w północnej i zachodniej Europie. Symbole tego kultu przetrwały mimo upływu wielu lat i rozpowszechniania się chrześcijaństwa.

W czasach współczesnych druidyzm odżywa a praktyki magiczne związane z kultem natury szerzą się w Europie i w Ameryce. Czas Halloween uważano za okres kiedy granica między światami żywych i umarłych była najcieńsza, a więc i kontakt z duchami był najłatwiejszy. Było to także wielkie święto okultystów. W naszych czasach druidowie prowadzą w tym diaboliczne obrzędy, podczas których rytualnie zabija się zwierzęta a także i... ludzi! Halloween jest często mylnie brane za święto chrześcijańskie z powodu skojarzenia z Uroczystością Wszystkich Świętych (a nie jak niestety błędnie jeszcze się tę uroczystość nazywa: świętem Zmarłych...) „kiedy to Kościół oddaje cześć wszystkim, którzy już weszli do chwały niebieskiej, a wiernym pielgrzymującym na ziemi wskazuje drogę, która ich starszych braci zaprowadziła do świętości. Przypomina nam również prawdę o naszej wspólnotce ze świętymi, którzy otaczają nas opieką” (zob. Mszał Rzymski) czy Dniem Zadusznym, kiedy to z kolei Kościół „uczciwszy triumf tych wiernych, którzy już weszli do nieba, wspomina wszystkich, którzy w czyszcisku pokutują za swoje grzechy. (...) Wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych wprowadził opat benedyktynów w Cluny, św. Odylon w roku 998. Bardzo szybko wycząc ten przyjął się w całym Kościele (...)” (zob. Mszał Rzymski). Obecnie Dzień Wszystkich świętych (pierwotnie dzień ten wypadał w maju i upamiętniał tych, którzy zginęli za wiarę, a dopiero od IX wieku został on przeniesiony na początek listopada), pokrywa się z pogańskimi starożytnymi obchodami ku czci zmarłych, które przybrały charakter laicki, ale są także ulubionym świętem okultystów i czcicieli szatana.



Ewangelia wg Św. Łukasza (Łk 19,1-10).

Jezus wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. A był tam pewien człowiek, imieniem Zacheusz, zwierzchnik celników i bardzo bogaty. Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa, kto to jest, ale nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić. Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego: Zacheuszu, zejść prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu. Zszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. A wszyscy, widząc to, szemrali: Do grzesznika poszedł w gościnę. Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnje. Na to Jezus rzekł do niego: Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło.



* * * * *

KOMBINOWAĆ, ALE Z BOGIEM

„Nie kombinuj”, „Ale to wykombinowałeś” – czasem słyszymy te słowa. Raczej nie są one pochwałą, ale wręcz naganą. W dzisiejszej Ewangelii Jezus wzywa nas jednak do „Bożego kombinowania”.

Zacheusz był zwierzchnikiem celników. Ich praca polegała na zbieraniu podatków. Często zdarzało się tak, że oszukiwali ludzi, dorabiając się w ten sposób większych pieniędzy. Stąd nierzadko słyszeli za plecami, że są kombinatorami, oszustami czy krętaczami. Ale i takiego człowieka dotyka Boży palec nawrócenia. Nasz bohater zapragnął zobaczyć Jezusa. Był jednak człowiekiem niskiego wzrostu i nie mógł z tłumu przyjrzeć się Chrystusowi. Zaczął kombinować i wspiął się na sykomorę, aby z jej wysokości oczekiwać nadchodzącego Jezusa. Jego pomysł został nagrodzony. Przechodzący Chrystus spostrzegł Zacheusza siedzącego na drzewie i przywołał go do siebie. Jakże wielka musiała być radość zwierzchnika celników, gdy Jezus poprosił go o gościnę. W taki sposób można kombinować. Osiągnąć swój cel, nikogo nie oszukując. Nam czasem zdarza się po ludzku kombinować. Chcemy coś osiągnąć, stosując nieuczciwe metody. Dzisiejsza Ewangelia zachęca do „Bożego kombinowania”. Działanie takie jest zgodne z przykazaniami i nikomu nie przynosi szkody. Jeśli więc pragniesz spotkać Jezusa, a dotychczasowe metody zawodzą, to zacznij kombinować. Nie bój się zaryzykować. Warunek jest jeden: zarówno metody, jak i sposób realizacji muszą być zgodne z Bożymi oczekiwaniami. Kombinowanie takie należy poprzedzić modlitwą, jeśli to wola Boża, to Pan wcześniej czy później doprowadzi cię celu.

* * * * *

Papież o posłuszeństwie i surowości w budowaniu Królestwa Bożego (25.10.2016)

(...) „Jakiej postawy żąda od nas Pan, aby królestwo Boże wzrastało, stając się chlebem i domem dla wszystkich? Posłuszeństwa. Królestwo Boże wzrasta dzięki posłuszeństwu mocy Ducha Świętego – mówił Papież. – Mąka przestaje być mąką i staje się chlebem, ponieważ poddaje się zaczynowi, a zaczyn pozwala się wyrobić z mąką... Mąka wprawdzie nie odczuwa, ale możemy pomyśleć, że kiedy daje się wyrobić, jest w tym jakieś cierpienie, nieprawdaż? Następnie pozwala się wypieć. Również Królestwo Boże wzrasta w podobny sposób i ostatecznie staje się pokarmem dla wszystkich”.

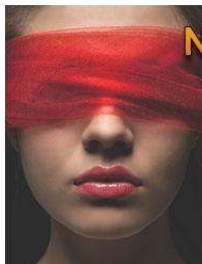
Franciszek podkreślił, że ludzie posłuszni Duchowi Świętemu wzrastają i stają się darem dla wszystkich. Przypomniał, że Królestwo Boże jest „w drodze” ku nadziei i ku pełni, zaś Duch Święty dokłada do naszego niewielkiego zaczynu czy też małego ziarna swą moc, przemieniając je, aby wzrastały. „Jeżeli natomiast zatrzymamy się w miejscu, to stajemy się sżywniakami, a to sprawia, że jesteśmy sierotami, bez Ojca” – mówił Franciszek.

„Sżywniak ma tylko panów, a nie ojca. Królestwo Boże jest jak matka, która wzrasta i jest płodna, poświęca się, aby dzieci miały jedzenie i schronienie, naśladując przykład Pana – mówił Franciszek. – Dzisiaj jest dzień, aby prosić o łaskę posłuszeństwa Duchowi Świętemu. Wiele razy jesteśmy posłuszni naszym zachciankom, naszym osądom: «Robię to, na co mam ochotę...». W ten sposób nie wzrasta królestwo Boże, a także my się nie rozwijamy. To posłuszeństwo Duchowi Świętemu pozwoli nam się rozwijać i zmieniać podobnie jak zaczyn i ziarno. Niech Pan da nam wszystkim łaskę tego posłuszeństwa”.

Poważne zagrożenie duchowe

Pozornie Halloween wydaje się niewinnym „świętem” zaspokajającym jedynie potrzeby tajemniczości, czemu sprzyja przebieranie się za czarownicę, wampira, ducha czy diabła, zainteresowanie rzeczami budzącymi grozę, strach, lęk. Jest odpowiednim momentem dla wróżb dotyczących małżeństwa, szczęścia, zdrowia i śmierci. Tego dnia wzywa się pomocy szatana. Faktycznie Halloween może stanowić formę wtajemniczenia w okultystyczno-demoniczny świat.

Będąc sztucznym tworem, zplekiem różnych tradycji obcych chrześcijaństwu, kojarzy się z niebezpiecznymi wierzeniami i kultami (ma konotacje satanistyczne). Znaki używane podczas tego „święta”, jak śmierć, krew, duchy (przebieranie się w kostiumy ma na celu zmylenie, o s z u k a n i e d u c h ó w



Nie bądź „ŚLEPY”



na zagrożenia
w halloween

nawiedzających ludzi ostatniego dnia października), otwierają na duchową rzeczywistość przekraczającą wymiar psychologiczny, odnosząc się do sfery światopoglądowej czy religijnej. Halloween dobrze zadomowił się w polskiej kulturze. Jest obchodzony w domach kultury, szkołach i często łączy się z propagowaniem okultyzmu, ezoteryki (wróżbiarstwo, spirytyzm). Z religijno-filozoficznego punktu widzenia praktykowanie tego zwyczaju stanowi poważne zagrożenie duchowe.

Uczestnicząc w obrzędach przebierańców nieświadomie czy też dla zabawy bierzemy udział w praktykach poświęconych szatanowi. Ci którzy miłują Pana Boga, powinni trzymać się z dala od takich obrzędów i nie godzić się na żadne kompromisy. W dniu Halloween chrześcijanie powinni gromadzić się i szerzyć wśród współwyznawców wiedzę o groźbach jakie niesie pogaństwo i modlić się wspólnie o pokonanie sił ciemności, a przede wszystkim dziękować naszemu Ojcu Niebieskiemu za zwycięstwo nad śmiercią, piekłem i szatanem.

Podsumowując zagadnienie „święta” Halloween, warto podkreślić, że zachowania magiczne stanowią istotną część tego obrzędu. Myślenie i działanie okultystyczno-ezoteryczne koncentruje się nie tylko wokół spraw dotyczących ziemskiego życia, ale sięga znacznie dalej, w duchową sferę człowieka, otwierając go na niebezpieczną rzeczywistość, prowadzącą do utraty relacji z Bogiem, samym sobą i innymi ludźmi.

Jak zatem postępować w zaistniałej sytuacji?

Biorąc pod uwagę przytoczone argumenty i realistycznie oceniając rzeczywistość przeciwstawienie się popularyzacji Halloween wydaje się trudne dla pojedynczego chrześcijanina. Trudne, lecz nie niemożliwe. W tym roku, w naszej parafii poza drugi proponujemy bardzo prosty i nie wymagający żadnych specjalnych wysiłków sposób. Po pierwsze nie przyjmujemy cukierkami dzieci, które straszą nas psikusem, a ponadto na drzwiach, czy furtkach naszych domów wywieśmy zawieszki z informacją, że to dom, w którym mieszkają chrześcijanie. Będzie to jednocześnie doskonałą okazją do dawania świadectwa o naszej przynależności do Chrystusa.

* * * * *

W TYM TYGODNIU PATRONUJE NAM:

• w piątek, 04 listopada – **święty Karol Boromeusz**, arcybiskup Mediolanu, wprowadzający gorliwie reformy Soboru Trydenckiego.

Ogłoszenia DUSZPASTERSKIE

1. Na kartach Pisma Świętego, zwłaszcza Ewangelii Łukaszej, znajdziemy wiele fragmentów, które mówią, że Bóg poszukuje człowieka, pragnie jego szczęścia, jego zbawienia. Biblia podkreśla jednocześnie, że gdy człowiek spotka Boga, zmienia się całkowicie. Zacheusz z dzisiejszej Ewangelii jest dobrym tego przykładem. Pozwólmy zatem odnaleźć się Bogu, miejmy głęboke pragnienie spotkania z Nim.

2. We wtorek, 1 listopada - Uroczystość Wszystkich Świętych. W tym dniu pragniemy oddać cześć wyznawcom Chrystusa, którzy po dobrym i uczciwym życiu osiągnęli wieczne z Nim zjednoczenie w Jego królestwie. Pamiętajmy, że każdy chrześcijanin jest powołany do świętości, że niebo jest naszą prawdziwą ojczyzną. Msze Św. o godz. 7⁰⁰, 9⁰⁰, 11⁰⁰, 13⁰⁰ – na cmentarzu parafialnym z procesją i o godz. 18⁰⁰ – w kościele parafialnym.

3. W środę, 2 listopada, przypada wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych – Dzień Zaduszny. W tym dniu modlimy się za tych, którzy poprzedzili nas w drodze do wieczności. Modlimy się za zmarłych, w sposób szczególny za tych, którzy przez proces oczyszczenia w czyścicowym ogniu oczekują wiecznego zjednoczenia z Panem. Na mocy specjalnego papieskiego przywileju każdy kapłan może sprawować trzy Msze Święte pod specjalnymi warunkami, dlatego też w naszym kościele w środę porządek Mszy Św. taki sam jak Wszystkich Świętych czyli o godz. 7⁰⁰, 9⁰⁰, 11⁰⁰, 13⁰⁰ – na cmentarzu parafialnym z procesją i o godz. 18⁰⁰ – w kościele parafialnym, która rozpocznie Nowennę Żałobną

5. Na te listopadowe dni modlitwy i zadumy przygotowujmy groby naszych bliskich, zatroszczmy się o porządek na cmentarzu. Śmieci, różne odpadki, zużyte znicze, stare kwiaty proszę składać tylko w wyznaczonych miejscach do odpowiednich pojemników.

6. Od 1 do 8 listopada, każdorazowo odwiedzając cmentarz i odmawiając modlitwę za zmarłych, możemy uzyskać dla nich odpust zupełny, czyli darowanie doczesnej kary za grzechy odpuszczone już co do winy. Dla zyskania odpustu należy być w stanie łaski uświęcającej, przyjąć Komunię Świętą, wzbudzić akt wyzbycia się jakiegokolwiek przywiązania do grzechu oraz pomodlić się w intencjach papieskich. Nie zaniedbujmy też pobożnej praktyki – dzięki niej możemy pomóc tym, którzy nas poprzedzili w drodze do domu Ojca.

7. W tym tygodniu przypadają: pierwszy czwartek, pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca:

- w czwartek poza modlitwą za zmarłych polecanych w wypominkach pomodlimy się za zmarłych kapłanów, zwłaszcza tych, którzy towarzyszyli nam na drogach wiary, przygotowywali i udzielali sakramentów oraz o nowe powołania do służby Bożej;
- w piątek po wspólnej modlitwie za zmarłych – nabożeństwo ku czci Serca Pana Jezusa; spowiedź pierwszopiątkowa od godz. 17⁰⁰
- w sobotę różańcowa modlitwa za zmarłych po wieczornej Mszy Świętej stanowić będzie w tym miesiącu nasze pierwszosobotnie nabożeństwo.

8. Życzymy wielu Bożych łask wszystkim obchodzącym urodziny i imieniny. Zmarłych pragniemy polecać Bożemu miłosierdziu.

Wasz Proboszcz

Porządek nabożeństw w naszym kościele

Msze św.: w niedziele: 7⁰⁰, 9⁰⁰, 11⁰⁰, 13⁰⁰, 16⁰⁰ (w kościele na cmentarzu), 18⁰⁰

w dni powszednie: 7⁰⁰, 18⁰⁰.

Kancelaria czynna Pn. – Czw. 8³⁰-10⁰⁰; Pt. i Sb. 16⁰⁰-18⁰⁰

Parafia Rzymko - Katolicka pw. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu

ul. Wojska Polskiego 135, 18-400 Łomża

Konto: Bank Pekao SA 57 1240 1532 1111 0000 2055 6732

Proboszcz i kancelaria tel. 86 216 39 55, wikariat tel. 86 216 94 50

E'mail: brunon.lomza@gmail.com

strona internetowa: www.brunon.lomza.pl